

## EKOLOGICZNO-JĘZYKOWE ASPEKTY KŁAMWSTWA I MANIPULACJI

WŁADYSŁAW WOŹNIEWICZ

Kłamstwo, jak wiadomo, jest zjawiskiem powszechnym i codziennym. Jak stwierdzają badacze tego zjawiska, człowiek kłamie przeciętnie dwa–trzy razy dziennie. Kłamstwo ma różne oblicza: kłamstwo jako półprawda, jako oszustwo, łgarstwo i inne synonimiczne oznaczenia, np. szkalowanie, fałsz, postprawda. Kłamstwo jako działanie nieetyczne, niemoralne było poświadczane już w przekazach biblijnych i utożsamiane z hipokryzją mitycznego szatana ucieleśnionego w węzu i kuszącego Adama i Ewę (*Będziecie jako bogowie...*), w dekalogu (*Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu*). W czasach późniejszych Platon traktował kłamstwo jako zbrodnię przeciw filozofii, a Sokrates głosił pochwałę szczerości, naganności i brzydotę kłamstwa. W czasach nowoczesnych I. Kant zgodnie z wiadomą jego sentencją „*Niebo gwiazdziste nade mną i moralność we mnie*”, stwierdza kategorycznie, iż twierdzenie fałszywe (fałsz), kłamstwo jest czynem niemoralnym. Jeśli kłamstwo „(...) zdefiniujemy jako złożoną rozmyślnie nieprawdziwą deklarację, nie trzeba już dodatku (którego żądają w swej definicji juryści), że musi ono komuś wyrządzić krzywdę, nawet jeśli nie komuś w szczególności, to zawsze ludzkości w ogóle, jako że czyni ono źródło prawa czymś bezużytecznym”. (...) *Być prawdomównym (szczerym) we wszystkim, co wypowiadamy, jest zatem świętym obowiązkiem i bezwarunkowym nakazem rozumu, nakazem, którego nie można ograniczać żadnymi konwenansami*” (Kant, 2002: 166–167).

We współczesności traktowanie pojęcia treści znaczeniowej kłamstwa przez filozofów, psychologów, lingwistów, socjologów i osób w teraźniejszym teatrze życia jest zróżnicowane i relatywizowane. Czyżby ów relatywizm wynikał z tolerowanego w przypadku kłamstwa woluntaryzmu, powszechniejącego we współ-

czesnych czasach przyzwolenia? Dlaczego dzieci, adolescenti, dorośli, osoby czynne w sferze edukacji, medycyny, biznesu i szczególnie polityki, a także w takich sferach jak: naukowa, religijna, jurydyczna i in. kłamią, mówią półprawdy, deklarują fałszywe obietnice, manipulują? Jakie są konsekwencje i odczucia adresatów kłamstwa? Jak zapobiegać kłamstwu, kłamaniu w ogóle, a w sferze edukacyjnej w szczególności?

Przytoczone wyżej pytania i związane z nimi inne kwestie dotyczące m.in. definicji kłamstwa i jego rodzajów/form, środowiskowych i osobowościowych uwarunkowań kłamania składają się na problematykę tego artykułu. Ze względu na zakres i wieloaspektowość problematyki kłamstwa/kłamania ograniczę się do rozważenia wybranych kwestii kłamstwa/kłamania oraz manipulacji tylko w sferze edukacyjnej i tylko w aspekcie ekologiczno-językowym.

Przyjęta metoda celu badawczego uwzględnia:

- analizę i zreferowanie ogólnie uznawanych ustaleń dotyczących definicji kłamstwa i jego form/rodzajów;
- retrospektywne konstatacje wynikające z wieloletnich obserwacji zachowań komunikacyjnych, wypowiedzi nauczycieli, wykładowców, uczniów, studentów zawierających półprawdy, kłamstwa w tym wypowiedzenia nieszczerze, kamuflujące prawdę;
- osobiste refleksje związane z odbiorem treści tekstów publicystycznych, przekazów medialnych i internetowych.

Zanim przejdę do analizy przedmiotu artykułu przytoczę treści definicji kłamstwa i manipulacji oraz rodzajów/form kłamstwa formułowanych w odnośnej literaturze. W różnych definicjach kłamstwa i manipulacji przyjmowane są przez ich autorów najczęściej takie konstytutywne kryteria/wyznaczniki jak:

- świadomość nieprawdziwości komunikowania treści i zachowania,
- intencja powiedzenia nieprawdy, wprowadzenia w błąd,
- zachowania niewerbalne, np. gesty, mimika, ekspresja głosu i in.,
- konsytuacje komunikowania nieprawdy, np. unikanie mówienia prawdy terminalnie choremu (tzw. kłamstwo usprawiedliwione), unikanie prawdy ze względu na grzeczność (tzw. kłamstwo grzecznościowe) itp.

Wymienione kryteria/wyznaczniki stanowią podstawę definiowania i pojmowania pojęcia kłamstwa przez wielu autorów (Antas, 2000; Chudy, 2003; Ekman, 2007; Puzyńska, 1981; Stępnik, 2013 i in.). Niżej przytaczam wybrane przykłady określeń kłamstwa i jego form.

P. Ekman (2007: 40) określa kłamanie jako intencjonalne wprowadzenie w błąd drugiej osoby przez:

- ukrywanie, zatajanie prawdziwej informacji,
- fałszowanie, czyli przekazywanie fałszu jako prawdy,
- przekazywanie półprawdy, czyli ujawnianie części prawdy, aby zataić to, co jest ukrywane.

Z kolei J. Antas (2000: 166) stwierdza, iż „... kłamstwo (kłamanie), to złożony akt pragmatyczny i zarazem strategia językowa, której cechą zasadniczą jest stan podwójnej świadomości mówiącego, a co za tym idzie, taki rodzaj procesowania semantycznego, który można nazwać „nieprawdziwym komunikowaniem”, komunikowaniem opartym na naruszeniu podstawowych maksym konwersacyjnych, regulujących naturalnej rzetelnej komunikacji”.

Wymienione wyżej kryteria/wyznaczniki definicji kłamstwa oraz przytoczone wyżej dwa przykłady definicji wskazują, że ze względu na płynny charakter jego treści znaczeniowej i uwarunkowania konsytuacyjne niekoniecznie owe kryteria są w pełni uwzględniane. Nie zawsze, jak przyznają niektórzy autorzy (np. cyt. wyżej Ekman, 2007; Kucharski, 2014: 93–95), kłamstwo jest spowodowane intencją wprowadzenia w błąd. Jak stwierdza J. Puzynina: „Niezgodne nawet z uzusem w języku współczesnym jest rozszerzenie pojęcia kłamstwa na wszelkie typy zachowań mających na celu wprowadzenie w błąd” (Puzynina, 1981: 110). Np. trudno uznać, że na pewno intencją ucznia było wprowadzenie w błąd nauczyciela, któremu oznajmił, iż jego kolega jest chyba chory.

Współczesny rosyjski uczony, psycholog, wprowadza trzy rodzaje/kategorie kłamania/kłamstwa jako bliskoznaczne pojęcia:

- Oszustwo/oszukaństwo (*obman*) jako kategoria znaczeniowo bardziej szeroka, rozumiana jako świadome, egoistyczne dążenie do ukrycia prawdy. Oszustwo jest formą zamaskowanego manipulowania;
- Łgarstwo (*wran’je*) jako komunikacyjny fenomen wykorzystywany do nawiązania pożądanych relacji z partnerem (partnerami). Łgarstwo nie ma na celu go oszukać, okłamać, czy poniżyć, wyrządzić krzywdę;
- Kłamstwo (*łoż’*) to umyślne zniekształcenie sensu prawdy (*istiny*) w celu wprowadzenia w błąd innych osób.

Kłamstwo, oszustwo, hipokryzja (*licemierije*) zawsze wywołują u ofiary odczucie niezасłużonego poniżenia. Są one obraźliwe i napełniają człowieka uczuciem bezsilności i krzywdy oraz destruktywnie oddziałują na wzajemne relacje (więcej zob. Kunicyna, Kazarinowa i Pogolsza, 2002: 398–401).

**Ekologiczno-językowy aspekt kłamstwa.** W kolejnej części rozważań przytoczę wybrane stwierdzenia znanych autorów dotyczące pojmowania konceptu ekologii oraz zaburzeń ekologicznej równowagi przez przekazy wypowiedzeń kłamliwych w sferze psychicznej w ogóle i negatywnych skutków u osób działających w sferze edukacyjnej.

Współcześnie ekologia jest interdyscyplinarną dziedziną badań naukowych dotyczących ochrony żywych obiektów w otaczającym środowisku, aby zapewnić im naturalną, sprzyjającą egzystencję i funkcjonowanie. Wybitny rosyjski uczony, współtwórca subdziedziny ekologii – noosfery G.A. Wiernadskij (Aksienow, 1994: 423–425), którą łączył m.in. z dobrostanem i duchowością człowieka, twierdząc, iż „(...) intelekt człowieka to przede wszystkim ekologia duszy. Niezależnie od wszel-

kich doznań, których doświadczyłeś, pozostań człowiekiem, troszcz się o swoją duszę” (1994: 423). Z kolei N. Wolański stwierdza, iż ekologia „Jest to nauka interdyscyplinarna, która bada dynamiczne procesy biologiczne i społeczne zachodzące między ludźmi (jednostkami, populacjami i społecznościami) oraz środowiskiem, w jakim żyją (totalnym), to jest przyrodniczym, społecznym, technicznym i kulturowym” (Bołoz, 2007: 17).

Przytoczone wyżej ogólne konstatacje dotyczące pojmowania konceptu ekologii i przedmiotu jej badań zakończę konkluzją zawartą we wcześniej opublikowanym tekście, w której stwierdziłem, iż „*Ekologiczna refleksja nad tym, co i dlaczego (według jakich reguł) ludzie coś robią, zachowują się, działają i jak to wszystko odczuwają i przeżywają stała się przedmiotem badań interdyscyplinarnych również w naukach humanistycznych – w antropologii, psychologii, socjologii, w szeroko rozumianej komunikacji, w pedagogice i innych dyscyplinach np. w glottodydaktyce, ekologii języka. Tak więc koncept komunikowania/się ekologicznego wpisuje się w antropocentryczny paradygmat współczesnych badań naukowych, których przedmiotem refleksji badawczej jest wielowymiarowy człowiek z jego właściwościami osobowościowymi – przyznanymi i nabywanymi w procesie socjalizacji, przewijającymi się w jego postawach propozycjonalnych*<sup>1</sup> (A. Zaporowski, 2006, s. 22), *percypowania realiów rzeczywistości, w jego działaniach w tym również w działaniach, zachowaniach komunikacyjnych nieekologicznych i destrukcyjnych*” (Woźniewicz, 2012: 448).

Po tych wstępnych, wprowadzających rozważaniach na temat kłamstwa jako ekologicznego dysonansu przejawiającego się destruktywnie w psyche adresata kłamstwa, przejdę bezpośrednio do opisu ważniejszych kwestii kłamstwa, jego rodzajów i różnorakich uwarunkowań kłamania w sferze edukacyjnej. Wyodrębnienie i ograniczenie się do sfery edukacyjnej może wydawać się zabiegiem sztucznym, gdyż, jak wiadomo, kłamstwo/kłamanie jest zjawiskiem powszechnym we wszystkich sferach komunikowania/się. Jednak komunikowanie/się w sferze edukacyjnej wyróżnia się swoistą specyfiką, którą cechują m.in. takie negatywne czynniki jak:

- 1) asymetryczność w pedagogiczno-dydaktycznych relacjach nauczyciel-uczeń/ /podopieczny ze względu na status nauczyciela – służbowy, osobisty związany z jego kompetencjami, uprawnieniami;
- 2) przewaga komunikacji pionowej (wertykalnej – „z góry do dołu”, od nauczyciela do ucznia/podopiecznego, co nierzadko prowadzi do przedmiotowego traktowania ucznia;
- 3) ograniczona lub maskowana funkcja fatyczna komunikowania/się i inne związane z nią elementy komunikowania niewerbalnego (body language), które blokują nawiązanie i podtrzymywanie konstruktywnych więzi między-

---

<sup>1</sup> Na postawy propozycjonalne, jakie człowiek zajmuje w relacjach komunikacyjnych, składają się przekonania, wartości, poglądy, pragnienia, oczekiwania i inne właściwości osobowościowe.

osobowych i tworzenie przyjaznego klimatu psychologicznego dla szczerych interakcyjnych działań komunikacyjnych i zachowań;

- 4) ograniczona wiedza nauczyciela/pedagoga o uczniach/podopiecznych;
- 5) nierzadko występujące w grupie/klasie niskie poczucie afiliacji, asertywności i empatii uczniów skutkujące brakiem zaufania, szczerości i prawdomówności;
- 6) pojawiające się w komunikowaniu pedagogicznym błędy atrybucji, tj. przypisywanie przez nauczyciela swoim uczniom negatywnych właściwości, wymogów, ocen itp. Por. np. wypowiedzenia: *Masz robić, postępować jak ci kazałem. Bierz przykład z Jacka. Nie bądź uparty jak osioł.*
- 7) ignorowanie, tolerowanie odstępstw od przyjętych norm, przepisów, wspólnie podzielanych zasad prawdomówności, uczciwości i przyzwoitości regulujących pożądane relacje międzyosobowe i zachowania w klasie/grupie (więcej na ten temat zob. Janowski, 1995: 59).

Koncept ekologiczno-językowy aspekt kłamstwa w sferze edukacyjnej wpisuje się w takie nurty i dyskursy naukowe jak ekoetyka, ekologia człowieka, ekologia społeczna. Podstawowa teza, która stanowi zasadniczy przedmiot rozważań w tym artykule zawiera się w formule: kłamstwo w środowisku szkolnym, zaleźnie od konsytuacji kłamania w większym lub mniejszym stopniu deprecjonuje wpajane wartości, uszczupla poczucie ekologicznej odporności i równowagi adresata kłamstwa, a także w określonym stopniu samego kłamcy, ponieważ:

- 1) wywołuje w świadomości okłamanego dysonans, dotkliwą rozbieżność pomiędzy wpojonymi zasadami moralno-etycznymi a odczuwaniem okłamania;
- 2) nierzadko wywołuje uczucie przykrości i cierpienia;
- 3) burzy zaufanie do najbliższych osób, wychowawców we wzajemnym współdziałaniu;
- 4) sprzyja powstawaniu nastawień agresywnych, nonkonformistycznych, aspołecznych oraz skłonnościom manipulacyjnym;
- 5) skutkuje, jak stwierdza H. Muszyński (1962: 209) zanikiem, brakiem odwagi i poczucia odpowiedzialności, „(...) gdyż każdy człowiek o rozwiniętym poczuciu osobistej godności powinien mieć odwagę przyznać się do własnych postępów i ponieść za nie konsekwencje”.

Kumulacja wymienionych wyżej i innych destruktywnych doznań okłamania powoduje postępujące zaniżanie poczucia dobrostanu okłamywanej osoby.

Pojęcie/termin dobrostan jest w literaturze naukowej eksplikowany w pracach psychologicznych J. Czapińskiego (1992), P. Boskiego (2009) oraz w pracach z dziedziny komunikacji międzyosobowej, pedagogiki i in. Na podstawie zawartych w niej konstatacji przytoczę te komponenty znaczeniowe pojęcia dobrostanu, które łączą się z postulatami ekologicznego komunikowania się w sferze pedagogicznej. Są to między innymi:

- pozytywna ocena własnego Ja – samoakceptacja, poczucie własnej wartości i godności, swojego wizerunku, image'u;

- satysfakcja z poczucia ciągłego rozwoju wiedzy i umiejętności;
- dobre relacje z innymi, przyjaźń, uznanie i zaufanie;
- zadowolenie z życia rodzinnego i szkolnego;
- poczucie bycia szczęśliwym.

Jeśli jednak nie jest to kłamstwo incydentalne a powtarzające się zwłaszcza ze strony kilku kłamców, to staje się ono przyczyną postępującej redukcji poczucia dobrostanu okłamywanego, a więc do zakłócenia jego ekologicznej równowagi. W przypadku małej odporności na kłamstwa, w szczególności na kłamstwa z rodzaju bezczelnych, bezwstydných, może ona skutkować traumatycznie jako przejaw przemocy psychicznej. Świadczą o tym opisywane przypadki z życia szkolnego zwłaszcza w środowisku młodzieżowym.

Stwierdzenia E. Goffmana w jego teorii odgrywania ról w teatrze życia: „*my wszyscy odgrywamy teatr*” (nawiązanie do Szekspirowskiej tezy, że „*świat jest teatrem, aktorami ludzie, którzy kolejno wchodzą i znikają*”) oraz stwierdzenia, że w tej przestrzeni świata istotnymi komponentami jest fasada, czyli różne elementy przestrzeni funkcjonowania osób oraz fasada osobista (strój, płeć, wiek, image, mimika, gesty, zachowania i sposób bycia w tym komunikowania prawdziwego, szczerego, uczciwego lub celowo fałszywego, kłamliwego) są aktualne i we współczesnym teatrze życia, w tym w teatrze życia szkolnego (więcej zob. Goffman, 1981). Współczesny świat uszczuplający poczucie dobrostanu wielu uczniom w szkole i w pozaszkolnym teatrze życia opisali m.in. R. Woźniak (2012), Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red. 2010), H. Retter (2005). Jako ekologicznie negatywne czynniki, które ograniczają poczucie dobrostanu, zakłócają konstruktywne relacje wśród uczniów i młodzieży oraz wzmagają skłonności do działań, zachowań kłamliwych wymienił a także inni badacze traktują takie właściwości osobowościowe i nauczyciela i uczniów oraz związane z tymi właściwościami werbalne i niewerbalne formy zachowań jak:

- 1) egocentryzm i egoizm,
- 2) anomia jako stan zamętu normatywnego, „niedopasowania” jednostki do funkcjonujących norm społecznych, co skutkuje obniżonym poczuciem przynależności do wspólnoty w klasie/grupie, alienacją oraz skłonnością do osiągnięcia celów w sposób aspołeczny (oszustwo, kłamstwo, pomówienie, szantaż itp.),
- 3) różne rodzaje niepedagogicznych postaw nauczyciela, deprymujących działań i zachowań, jego bezrefleksyjności przewijające się m.in. w takich objawach jak:
  - deficyty pedagogiczno-dydaktyczne w zakresie wiedzy i umiejętności, działania ukierunkowane głównie na przekaz treści nauczania i ich kontrolowane zapamiętanie, opanowanie przez uczniów, szkolna testomania itp.,
  - werbalna agresywność nauczyciela – jawna lub ukryta, niesprawiedliwe ocenianie, nieasertywne zachowania wobec uczniów, sarkastyczne reagowanie itp.,

- brak troski o właściwy klimat psychologiczny w klasie, o jej spójność i przeciwdziałanie zjawiskom dezintegracyjnym,
- niepedagogiczne działania i zachowania nauczyciela oraz nieodpowiednie reagowanie na zachowania uczniów w szkole/klasie i poza szkołą, np. na złośliwe plotkowanie wśród rówieśników, na werbalne poniżanie koleżanek, kolegów z powodu ich właściwości psychofizycznych, wizerunku, ubóstwa, ograniczonych zdolności itp.

Wymienione cechy osobowościowe niektórych nauczycieli i uczniów przejawiające się w niepożądanych działaniach i zachowaniach oraz wyszczególnione wyżej negatywne czynniki specyfiki komunikowania w sferze edukacyjnej tworzą rozmaite konsytuacje prowokujące kłamanie, oszukiwanie, mównie półprawd, nieszczerłość oraz różnego rodzaju manipulacje.

Jak wiadomo, zjawisko manipulacji jest powszechne w różnych sferach życia, nie wyłączając sfery edukacyjnej. Spośród wielu określeń manipulacji większość z nich łączy się ze znaczeniem oddziaływania zazwyczaj negatywnego w egoistycznych celach. Jak dowodzi W.N. Kunicyna i współautorki (2002: 178–182) wyznacznikami manipulacji są:

- ukryty, utajony charakter zamierzeń manipulatora, wykorzystanie innego jako środka osiągnięcia własnych celów;
- dążenie do podporządkowania swojej woli innego, uzyskać osobistą korzyść;
- rujnujący osobowość efekt oddziaływania zarówno na samego adresata jak i w pewnym stopniu na manipulatora.

Z kolei M. Golka stwierdza, iż „(...) manipulacje to wszelkie skryte, celowe, rozmyślne oddziaływania na odbiorców przez wywieranie na nich wpływu i dążenie do zmiany ich postaw (a w efekcie zachowań) – w sytuacji, gdy sami odbiorcy tych oddziaływań sobie nie uświadamiają, gdy z jakiegoś powodu mają „wyłączony krytycyzm”” (2008: 112).

W tym miejscu dodam, iż w środowisku szkolnym podatność dzieci i młodzieży na oddziaływania manipulacyjne rówieśników, nauczycieli oraz na indoktrynowane perswazyjnie ujęte treści kształcenia zawarte w programach nauczania, podręcznikach niektórych przedmiotów jest spowodowana przez takie czynniki jak właściwa dzieciom uległość, łatwowierność, niedomiar wiedzy, emocjonalna wrażliwość itp.

W ostatniej części rozważań przejdę do bardziej szczegółowego rozpatrzenia zasygnalizowanych na początku kwestii dotyczących kłamstwa w sferze edukacyjnej. W szczególności będzie podjęta próba odpowiedzi na następujące pytania:

Jaki jest stosunek dzieci i młodzieży do kłamstwa?

Co najczęściej powoduje kłamanie i jakie rodzaje kłamstwa dominują w środowisku szkolnym?

Jakie są odczucia kłamców i okłamywanych?

W jakim stopniu możliwe jest zapobieganie kłamstwu i działaniom manipulacyjnym?

Jak wiadomo, kłamstwo, manipulacja jest zjawiskiem socjo-kulturowym, nacechowanym po części etnicznie. Zmieniający się świat i kultura, w tym technologia, nowe środki przekazu w cyberprzestrzeni oraz relatywizacja niektórych wartości z powodu „wybujalego Ja” w różnych kontekstach ogólnego permissywnizmu powodują, iż kłamstwo i manipulacja również i w środowisku szkolnym są oceniane mniej rygorystycznie. Dlatego odpowiedzi na powyższe pytania były by w mniejszym stopniu hipotetyczny, gdyby zastały zweryfikowane empirycznie w niedługim czasie. Dostępne inne badania pochodzące z drugiej połowy XX wieku są ogólnie cenne poznawczo, np. praca H.E. Malewskiej, H. Muszyńskiego *Kłamstwo dzieci* (Warszawa 1962).

Zawarte w nich wyniki badań są wartościowe i aktualne w aspekcie merytoryczno-przedmiotowym, lecz za pewne mniej aktualne w aspekcie szacunkowym (procentowym) wyników badań ze względu na sygnalizowane wyżej zmiany w nowym, aktualnym świecie życia. Dlatego niżej będą przytaczane rezultaty badań głównie w aspekcie merytoryczno-przedmiotowym.

**Stosunek dzieci i młodzieży do kłamstwa i manipulacji** jest determinowany przez wiek, postawy moralne kłamiących, motywy kłamania i pozycję społeczną osoby okłamywanej oraz charakter osobistych relacji z nią. Dzieci starsze i młodzież w większości oceniają kłamstwo w zależności od tego, jakimi motywami kierował się kłamca. A więc nie każde kłamstwo może być uznane za złe. Mniej lub bardziej negatywnie oceniane jest okłamywanie osób zajmujących w oczach uczniów i młodzieży niektóre prestiżowe pozycje społecznie lub osoby związane z nimi emocjonalnie. Nieoczekiwanie nauczyciel, przyjaciel, a nawet ojciec w przytoczonych na s. 84 wymienionej pracy plasują się na niskiej pozycji w stosunku do duchownego.

**Powody kłamania i rodzaje kłamstwa w środowisku szkolnym** są w literaturze naukowej mniej lub bardziej wyczerpująco opisywane i egzemplifikowane. Oto ważniejsze powody i rodzaje kłamania dzieci i młodzieży najpełniej opisane w monografii H.E. Malewskiej, H. Muszyńskiego, które do dziś są aktualne oraz powody wymieniane przez innych autorów w pracach i artykułach z ostatnich lat.

– Lęki i obawy przed różnego rodzaju karami, przez utratą przyjaznych uczuć, czyjeś zaufania, przed możliwością fizycznych reakcji okłamywanego, np. bicia, znęcania się czy innych dolegliwości.

– Wszelkiego rodzaju przypadki uzyskania osobistej korzyści, ale i również zaspokajania rozmaitych potrzeb właściwych dla młodszych i starszych dzieci oraz adolescentów. Jak wiadomo, zakres tych potrzeb w zależności od środowiska i pozycji społecznej kłamiącego jest niezmierny, poczynając od potrzeb egzystencjalnych po potrzeby i roszczenia hedonistyczne.

– Fałszywe usprawiedliwianie uchylania się od obowiązków wobec innych, od obowiązków szkolnych, aby uniknąć kary, nieprzyjemności.

– Ukrywanie niepowodzeń szkolnych, aby uniknąć w rodzinie przykrości, kary lub wstydu.



– Kłamanie codzienne w środowisku ucznia skutkujące demoralizacją (*Przecież wszyscy kłamią, mogę też i ja kłamać*) albo zażenowaniem, sprzeciwem (*Wstyd mi, że mój przyjaciel kłamie, ile można kłamać*).

– Wymóg solidarności z rówieśniczą grupą, „paczką”, aby uniknąć szykan, wykluczenia lub innych przykrości (kłamanie obronne).

– Konfabulacja, samochwalstwo mające na celu zaimponowanie innym, w tym rówieśnikom, aby wzbudzić ich podziw, uznanie i dowartościować się w ich oczach.

– Złośliwość, chęć dokuczenia innym motywowana z różnych powodów, np. z braku empatii i życzliwości, z chęci doznawania osobistej przewagi, dręczenia czy nawet pastwienia się. Wymienione przejawy cechują często osoby skrajnie egocentryczne, o skłonnościach aspołecznych.

– Altruizm, empatia i facylitacja jako współdopełniające się powody kłamania bezinteresownego, dobroczynnego nacechowanego troską, chęcią wspomżenia, pocieszenia kogoś w trudnej sytuacji, np. nie mówienia, unikania powiedzenia prawdy terminalnie choremu, działania facylitacyjne wobec ucznia niezdolnego, mało sprawnego, przeżywającego depresję itp. Można by umownie tego rodzaju unikanie mówienia prawdy, kłamanie nazwać „kłamstwem z miłosierdzia”.

Nietrudno zauważyć, że powodów kłamstwa jest wiele. W zależności od tego, jakimi motywami, celami powodowane jest kłamstwo można by wyróżnić rozmaite rodzaje kłamstwa. Z kolei tyle jest form kłamstwa, ile jest językowo-illokucyjnych sposobów ich urzeczywistniania w wypowiedzeniach. Ogólnie mówiąc, jaki efekt perlokucyjny wywołuje kłamstwo u jego adresata. W związku z tym mówimy o kłamstwie bezwstydnym, kłamstwie bezczelnym, kłamstwie w żywe oczy, kłamstwie nienawistnym, ale i odwrotnie – o kłamstwie altruistycznym, kłamstwie litościwym, kłamstwie pobożnym, miłosnym itp.

**Odczucia okłamywanych i kłamców** są determinowane przez wiek adresata kłamstwa, wrażliwość osobistą, odporność psychiczną i przez doznawany efekt perlokucyjny kłamliwej wypowiedzi. Owo odczucie, jak już wcześniej stwierdziłem, ma charakter ekologiczny i przejawia się w przeżywaniu przez okłamywanego albo uszczuplenia jego dobrostanu, albo w przypadkach niektórych rodzajów/form kłamstwa w mimowolnym reagowaniu odwetowym, agresywnym, kontrkłamaniu, które niekiedy może przeradzać się w „spirale kłamstwa”. W przypadku aktualnie coraz bardziej powszechnych w cyberprzestrzeni przekazów łączących kłamstwo z różnymi destruktywnymi oddziaływaniami na adresata jak stalking, haiting, cyberbullying obserwujemy w życiu szkolnym i pozaszkolnym nierzadkie przypadki deprymacji, głębokiego wyobcowania a nawet skłonności i zdarzenia suicydalne.

Jak stwierdza Z. Bauman „*Internet pozwala świadczyć fałszywie, a bezkarnie. Mało tego, zachęca do grzechu. No bo dlaczego mam być odpowiedzialny za swoje słowo, jeśli powszechny obyczaj mnie od tego, jak wszystkich innych, uwolnił? Pomówienie, inwektywa, potwarz, kalumnia, oszczerstwo i zniewaga, bezkarne w inter-*

*niecie, należą do najbardziej śmiertelnych broni: morderczych: morderczych nie tylko dla ludzi, ale i dla tkanki społecznej”* (cyt. za: Gazeta Wyborcza, 10.01.2017).

Z kolei odczucia kłamcy, manipulatora, w końcowym efekcie trudno ocenić jednoznacznie. Zależą one od postawy etyczno-moralnej, stopnia wrażliwości osobistej i środowiska. Mogą to być z jednej strony odczucia fałszywie rozumianej dominacji a nawet sadystycznej satysfakcji, z drugiej strony – samousprawiedliwienia, samokrytycznej refleksji, winy i wstydu.

**Zapobieganie kłamstwu i manipulacji w środowisku szkolnym** syntetycznie opisane przez H. Muszyńskiego (1962: 195–213) pozostaje wciąż aktualnym pod względem pedagogiczno-etycznym. Oto zwięzłe ujęte ważniejsze postulaty autora.

1. W relacjach z dziećmi, młodzieżą należy uwzględniać uzasadnione osobiste pragnienia i stwarzać takie warunki życia, aby zaspokajanie tych pragnień przy pomocy kłamstwa było naganne i bez szans powodzenia.

2. Zapobieganie, zwalczanie kłamstwa jest bardziej efektywne dzięki odwołaniu się do wrażliwości uczuciowej dzieci, ich ambicji, honoru i poczucia odpowiedzialności niż stosowanie kar i innych represyjnych środków.

3. Jeżeli w pewnych sytuacjach uczeń/uczennica mogłyby kłamać lepiej, nie prowokować kłamstwa przez lojalne ostrzeżenie przed nim niż czekać, aż skłamię, a potem karać za kłamstwo.

4. Lepiej nie wymagać od podopiecznych mówienia prawdy kosztem zdradzenia ich wspólnej tajemnicy lub za cenę złamania solidarności z rówieśnikami.

5. Jeżeli okaże się, że podopieczny kłamie mimo pokładanego w nim zaufania, należy odwołać się do jego uczuć, ambicji i honoru, podkreślając, że postępuje w sposób aspołeczny i tchórzliwy.

6. Dla ukształtowania prawdomówności dzieci i młodzieży nauczyciel powinien unikać kłamstwa, mówienia półprawd, manipulowania i lepiej jest, gdy z poczucia osobistej godności i prawdomówności ma on odwagę przyznać się, że przemilczał prawdę, skłamał i postąpił źle.

Z ostatnią tezą łączą się istotne dylematy nauczyciela związane z polityką oświatową rządzącej w kraju każdej formacji politycznej.

We współczesnym teatrze życia zapobieganie kłamstwu w sferze edukacyjnej nawet w sposób rygorystyczny może tylko w większym lub mniejszym stopniu ograniczać skłonności do kłamania. Wiadomo jednak, że na działania i zachowania dzieci i młodzieży oddziałują inne sfery życia, poczynając od rodzinnej, rówieśniczej, na medialnej, politycznej, religijnej, ideologiczno-oświatowej kończąc. Od oddziaływania wymienionych sfer na edukacyjne przekazy treści kształcenia nie są wolni również autorzy podstaw programowych, programów, przedmiotów nauczania, podręczników szkolnych oraz w końcu sam nauczyciel. Jest on w sposób jawny lub ukryty obligowany do różnego rodzaju manipulacji – głoszenia postprawdy, pomijania prawdy lub przeinaczania prawdy. Powyższe stawia nauczyciela przed etyczno-zawodowymi dylematami łączącymi się m.in. z ostatnią wymienioną wyżej

tezą, zwłaszcza, że aktualnie nauczyciel nie jest jedynym źródłem wiedzy przedmiotowej. Dzięki internetowi dzieci i młodzież mają dostęp do różnych źródeł wiedzy.

Na temat tych obligujących nauczyciela manipulacji pisał m.in. profesor Piotr Węgliński (Gazeta Wyborcza, 14–15.01.2017). Przytoczę tu tylko kilka przykładów spośród wymienionych przez uczonego półprawd, przeinaczeń, manipulacji faktami, które są eksponowane w środkach medialnych a nawet lansowane w treściach kształcenia w szkole niezgodnie z obiektywną prawdą, np.:

- gender to zbrodnicza ideologia mająca zdeprawować społeczeństwo,
- pominięcie w podstawach programowych szkół podstawowych wzmianki o Wielkim Wybuchu i ewolucji Wszechświata oraz nazwisku Einsteina,
- żadnych informacji o DNA, genetyka na etapie sprzed 70-tych lat,
- eksponowanie kreacjonizmu na równi z ewolucjonizmem K. Darwina,
- GMO to wynalazek Frankensteina,
- In vitro to wynalazek godzący w prawo Boskie i prawo naturalne.

W aktualnym teatrze świata życia ideologiczno-politycznego zapobieganie kłamstwu i manipulacjom staje się imperatywem moralnym i społecznym oraz wyzwaniem edukacyjnym i niestety – trudnym z wielu powodów dylematem nauczyciela/wychowawcy.

W ramach tego tekstu wiele kwestii dotyczących kłamstwa i manipulacji zastało tylko zasygnalizowane, zaś inne zastały przedstawione z konieczności w wersji skróconej.

## Bibliografia

- Aksienow, G. 1994. *Serija izbrannyh biografij: Wiernadskij G.A.* Moskwa: Wydawnictwo Soratnik.
- Antas, J. 2000. *O kłamstwie i kłamaniu*. Kraków: Universitas.
- Bołoz, W. 2007. „Ekologia rodziny w kontekście współczesnego człowieka”. *Studia Ecologiae et Bioethicae* 5. 9–22.
- Boski, P. 2009. *Kulturowe ramy zachowań społecznych*. Warszawa: PWN.
- Chudy, W. 2003. *Filozofia kłamstwa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Czapiński, J. 1992. *Psychologia szczęścia. (Przegląd badań i zarys teorii cebulowej)*. Warszawa: Akademos.
- Czykwin, E. 2013. *Wstyd*. Kraków: Impuls.
- Ekman, P. 2007. *Kłamstwo i jego wykrywanie*. Warszawa: PWN
- Fudalej, M. 1988. „Kłamstwo w nauce”. *ETYKA* 24. 183–203.
- Goffman, E. 1981. *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa: PIW.
- Golka, M. 2008. *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa: PWN.
- Janowski, A. 1995. *Uczeń w teatrze życia codziennego*. Warszawa: WSiP.
- Kant, I. 2002. „O domniemanym prawie do kłamstwa z pobudek miłości ludzkiej”. *Filosofija* 1.2. 165–169.
- Kucharski, J. 2014. *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*. Kraków: Wydawnictwo WAM
- Kunicyna W.N., Kazakina, N.W. i W.M. Pogolsza. 2002. *Mieżlicznostnoje obszczenije*. Sankt-Peterburg: Izd. „Piter”.

- Kwieciński, Z. i B. Śliwerski (red.). 2010. *Pedagogika 2*. Warszawa: PWN.
- Malewska, H.E. i H. Muszyński. 1962. *Kłamstwo dzieci*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Puzynina, J. 1981. „O znaczeniach czasownika ‘kłamać’”. *Studia Semiotyczne XI*. 107–120.
- Retter, H. 2005. *Komunikacja codzienna w pedagogice*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Stępnik, A. 2013. „W sprawie pojęcia kłamstwa”. *Edukacja Filozoficzna 56*. 101–115.
- Woźniak, R. 2012. *Mikrosocjologia edukacji w zarysie*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Woźniewicz, W. 2012. „Zakłócenia i bariery ekologicznego komunikowania/się pedagogicznego”. W zbiorze: Koszko, M., Kowalewska, K., Puppel, J. i E. Wąsikiewicz-Firlej (red.). *Lingua: nervus rerum humanarum*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM. 447–461.
- Zaporowski, A. 2006. *Czy komunikacja międzykulturowa jest możliwa? Strategia kulturoznawcza*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.